
niedziela, 28.05.2023

Zesłanie Ducha Świętego - czyli słów kilka.....

W noc Zesłania Ducha Świętego podczas liturgii czytamy opowiadanie o wieży Babel. Ludzie mówili jednym językiem, a pycha sprawiła, że zaczęli budować wieżę, która miała sięgać aż do nieba. Wtedy to Bóg postanowił pomieszać języki, aby ludzie nie mogli się już tak łatwo porozumieć między sobą, przez co rozpiechli się po całej ziemi (por. Rdz 11,1-9).

Inną sytuację mamy w liturgii dnia Zesłania Ducha Świętego – uczniowie przebywają razem. Każdy z innym doświadczeniem. Łączy ich jednak spotkanie zmartwychwstałego Pana i wyczekiwanie obietnicy Bożej. Przestali budować „na sobie”, bo uwierzyli, że najlepszym budowniczym jest Bóg. Dzięki temu w dniu Pięćdziesiątnicy, otrzymując Ducha Świętego, zaczęli przemawiać tak, że każdy słuchacz rozumiał w swoim języku, co mówili o wielkich dziełach Bożych.

Bóg miesza języki, aby te stały się przeszkodą w porozumieniu. Potem jednak, po wielu wiekach posyła swojego Ducha, usuwając przeszkodę, aby wszyscy mogli poznać Jego wielkie dzieła.

Może się to wydawać dziwne, jednak przyglądając się temu uważnie, zobaczymy, że był to wielki akt Bożego miłosierdzia. Bo na początku wspólnym językiem człowieka stał się grzech, który oddalił nas od zażytej relacji z Bogiem. Dlatego Pan pomieszał języki, rozproszył ludzi po całej ziemi, aby mógł zacząć mówić do naszych serc w Bożym języku – miłości i miłosierdzia. Przez wieki cierpliwie i z szacunkiem do ludzkiej wolnej woli Bóg opowiadał o tym, że jest Panem i Zbawicielem, który nas kocha i którego miłość do nas nigdy nie ustanie. W niej to „Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16).

Ojciec posłał Syna, aby uwolnić nas spod władzy grzechu i uzdolnić na nowo do wspólnej mowy. Posłał Ducha, abyśmy nie porozumiewali się już językiem grzechu, ale Słowem – Jezusem Chrystusem. Dzięki więzi z Bogiem nasz grzech jest pokonywany przez łaskę. Dlatego przyjmijmy Ducha Świętego, który jest nam dany, i nie bójmy się używać wspólnego języka. Żyjmy w łasce i głośmy dzieła Boże, bo po świętowaniu przychodzi czas na święte (co niekoniecznie oznacza doskonałe) życie.